

Paweł Zajas

Etnografia produkcji przekładu : (semi)peryferyjne literatury na niemieckim rynku książki

Teksty Drugie : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 4 (148), 295-318

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dociekania

Paweł Zajas

Etnografia produkcji przekładu. (Semi)peryferyjne literatury na niemieckim ryнку książki

1.

W makrostrukturze globalnego rynku tłumaczeń literackich obszar niemieckojęzyczny odgrywa centralną, dominującą rolę. Decydująca w tym względzie jest rola języka niemieckiego jako wehikularnego medium między językami semiperyferyjnymi oraz peryferyjnymi¹. Frankfurckie Targi Książki wciąż należą do najważniejszych cyklicznych wydarzeń branżowych, przekład na język niemiecki toruje autorom wywodzącym się z mniejszych literatur narodowych drogę do uznania na światowym rynku i stymuluje dalsze przekłady na inne języki. Po II wojnie światowej udział tłumaczonej literatury na niemieckim rynku książki oscylował między 8 a 13 procent ogólnej produkcji wydawniczej. Według danych za 2008 rok prawie dwie trzecie (66,9 procent) z 7342 opublikowanych w Niemczech przekładów pochodziło z języka angielskiego, 11,5 procent

Paweł Zajas,

dr hab., profesor w Zakładzie Studiów Niderlandzkich i Południowoafrykańskich Wydziału Anglistyki w UAM w Poznaniu oraz *research fellow* University of Pretoria (RPA). W ostatnim czasie zajmuje się problematyką propagandy kulturowej i polityki kulturalnej, transferem kulturowym w okresie pierwszej wojny światowej oraz socjologią przekładu literackiego. Kontakt: zajas@wa.amu.edu.pl

1 J. Heilbron *Towards a sociology of translation. Book translations as cultural world-system*, „European Journal of Social Theory” 1999 no. 4.2, s. 434, 435. Niniejszy artykuł powstał dzięki stypendiom badawczym (Suhrkamp-Stipendium oraz Fellowship Marbach-Weimar-Wolffenbüttel), przyznanych przez Niemieckie Archiwum Literatury (Deutsches Literaturarchiv) w Marbach nad Neckarem.

z francuskiego, 2,9 procent z włoskiego, 2,6 procent z hiszpańskiego, 2,3 procent z niderlandzkiego, 2 procent ze szwedzkiego, 1,8 procent z rosyjskiego, 1,4 procent z japońskiego, a 1,2 procent z języka tureckiego. Od jednego do pół procent wydanych drukiem przekładów stanowiła literatura norweska, fińska, polska, nowohebrajska oraz duńska². Statystyka przekładów ograniczająca się tylko do literatury pięknej nie przynosi znaczących zmian w powyżej zarysowanym obrazie. Ponad połowa tytułów (58,1 procent) to tłumaczenia z języka angielskiego, 10 procent z francuskiego, 3,9 procent z hiszpańskiego, 3 procent ze szwedzkiego, 2,9 procent z włoskiego, a 2,4 procent z języka niderlandzkiego³.

Chcąc przyrzeć się bliżej owej asymetrycznej wymianie kulturowej, określanej przez holenderskiego socjologa Johana Heilbrona mianem *core-periphery structure*⁴, analizuję w niniejszym szkicu współczesny transfer (semi)peryferyjnych literatur europejskich do niemieckiego obszaru językowego na przykładzie literatury niderlandzkiej, odnosząc ją do statusu literatury polskiej w Niemczech. Delimitacja materiału badawczego została podyktowana nie tyle „sąsiedzką” orientacją obu mniejszych literatur na dużą supranarodową grupę językową, ile zastanawiającą dysproporcją w ich transferze. Podczas gdy, w świetle przywołanych powyżej danych, literatura z Holandii oraz niderlandzkojęzycznej części Belgii ma ponad dwuprocentowy udział w rynku przekładów na język niemiecki, tłumaczenia literatury polskiej nie przekraczają poziomu 0,6 procent⁵. Pewne wyobrażenie o pozycji obu literatur w „światowym systemie kultury”⁶ daje również zainicjowany w 1932 roku przez Ligę Narodów i prowadzony pod auspicjami UNESCO „Index Translationum”. Choć zawarte w nim dane mają charakter orientacyjny, to należy odnotować, że w statystyce języków

2 N. Bachleitner, M. Wolf *Einleitung: Zur soziologischen Erforschung der literarischen Übersetzung im deutschsprachigen Raum*, w: *Streifzüge im translatorischen Feld. Zur Soziologie der literarischen Übersetzung im deutschsprachigen Raum*, hrsg. N. Bachleitner, M. Wolf, Lit Verlag, Wien 2010, s. 15-16.

3 Tamże, s. 16.

4 J. Heilbron *Translation as a cultural world system*, „Perspectives. Studies in Translationology” 2000 no. 8(1), s. 12.

5 S. Rude-Porubská *Who choose literature for translation? Translation subsidies in Germany*, „Primerjalna knjizevnost” 2010 no. 33.2, s. 284.

6 A. de Swaan *Zorgen de staat*, Bert Bakker, Amsterdam 1989, s. 68-89; tegoż *The emergent global language system*, „International Political Science Review” 1993 14(3), s. 219-226.

wyjściowych niderlandzki znajduje się na jedenastej pozycji, natomiast język polski zajmuje czternaste miejsce (za czeskim)⁷.

Heilbron zauważa, że transnarodową dystrybucję przekładów literackich można przedstawić w formie czteropoziomowej struktury. Wyjściowym medium dla ponad połowy wszystkich przekładów jest język angielski, dzięki czemu w asymetrycznym systemie ogólnoświatowej wymiany kulturalnej zajmuje on pozycję hipercentralną. Kolejne dwa języki, niemiecki i francuski, zajmują pozycję centralną, a każdy z nich dzieli około dziesięć procent światowego rynku przekładów. Grupa około ośmiu języków, których udział w literackim transferze waha się od jednego do trzech procent, określana jest mianem semiperyferyjnych, z kolei pozostałe języki zajmują pozycję peryferyjną. Wśród tych ostatnich figurują m.in. chiński, arabski oraz japoński, co świadczy o tym, że liczba rodzimych użytkowników danego języka nie jest czynnikiem przesądzającym o jego „centralności” lub „peryferyjności” w „międzynarodowej ekonomii tłumaczeń”⁸. Procentowy udział literatury niderlandzkiej i polskiej w niemieckiej produkcji wydawniczej pozwala tym samym określić pierwszą z nich mianem semiperyferyjnej, drugą zaś peryferyjnej.

Zaprezentowane dane empiryczne pochodzą z archiwum wydawniczego frankfurckiego Suhrkamp Verlag, które w 2009 roku zostało zakupione przez Niemieckie Archiwum Literatury (Deutsches Literaturarchiv) w Marbach nad Neckarem. Zgromadzony w nim materiał jest cenny z dwóch zasadniczych względów. Po pierwsze, Suhrkamp Verlag odgrywał i wciąż jeszcze odgrywa istotną rolę w transferze zarówno literatury niderlandzkiej, jak i polskiej do Niemiec. Co ciekawe, *casus* literatury polskiej był niejednokrotnie w wewnętrznej korespondencji wydawniczej punktem odniesienia do dyskusji na temat prezentacji literatury niderlandzkiej oraz, *pars pro toto*, innych mniejszych literatur narodowych na niemieckim rynku książki. Autorzy holenderscy i flamandzcy pojawiali się w Suhrkampie sporadycznie już w latach 50. (Paul van Ostaijen, Antoon Coolen), choć przez następne dwa dziesięciolecia ukazało się zaledwie dwanaście tytułów (m.in. Jacques’a Hamelinka, Ivo Michielsa, Paula de Wispelaere’a, Lodewijka de Boera,

7 *Index Translationum. Top 50: Original Languages*, <http://www.unesco.org/xtrans/bsstatexp.aspx?crit1L=3&nTyp=min&topN=50&lg=0> (sprawdzono 17.3.2014).

8 J. Heilbron *Structure and Dynamic of the World System of Translation*, UNESCO International Symposium „Translation and Cultural Mediation”, 22-23 lutego 2010, s. 2, <http://portal.unesco.org/culture/en/files/40619/12684038723Heilbron.pdf/Heilbron.pdf> (19.3.2014).

Luceberta oraz Felixa Timmermansa). Kolejne dwanaście tytułów przypada na drugą połowę lat 80., kiedy w programie wydawniczym pojawiają się tacy autorzy jak Thomas Rosenboom, Renate Rubinstein oraz, do dnia dzisiejszego „okręt flagowy” Suhrkamp, Cees Nooteboom⁹. Literatura polska pojawia się po raz pierwszy w ofercie niemieckiego wydawnictwa dopiero w 1962 roku, w momencie, gdy inne większe zachodniemieckie oficyny mają już na swoim koncie znaczące przekłady z języka polskiego. Do najważniejszych autorów Suhrkamp należą bez wątpienia Zbigniew Herbert oraz Stanisław Lem. Wielu polskich autorów ukazało się w założonej w 1963 roku serii „edition suhrkamp” (m.in. Jerzy Andrzejewski, Wiesław Brudziński, Henryk Grynberg, Hanna Krall, Marek Nowakowski, Zofia Romanowiczowa). W założonej w 1951 roku serii „Bibliothek Suhrkamp”, publikującej głównie XX-wiecznych „klasyków”, znalazły się przekłady m.in. Jarosława Iwaszkiewicza, Jana Józefa Szczepańskiego, Leszka Kołakowskiego, Czesława Miłosza oraz Wisławy Szymborskiej. Z kolei w serii „suhrkamp taschenbücher” wydawano polską literaturę fantastyczną (Jerzego Żuławskiego, Stefana Grabińskiego oraz Stanisława Lema), a także Juliana Tuwima, Romana Bratnego czy Władysława Terleckiego. Najbardziej znanym projektem Suhrkamp na polu popularyzacji literatury polskiej w Niemczech była zainicjowana przez Niemiecki Instytut Polski w Darmstadt i finansowana przez Fundację Roberta Boscha „Biblioteka Polska” (1982-2000). Pięćdziesiąt tomów serii prezentuje niemieckojęzycznemu czytelnikowi najważniejsze dzieła polskich pisarzy oraz tomy poświęcone poszczególnym okresom literatury polskiej, od średniowiecza po czasy współczesne.

Po drugie, badania archiwum wydawniczego w jego pierwotnym stanie (przed transformacją archiwum wydawnictwa do formy archiwum literackiego, z inherentnym dla drugiego typu dokumentacji porządkiem przechowywania i udostępniania korespondencji)¹⁰, umożliwiają odtworzenie logiki

9 Dane podaję na podstawie *Die Bibliographie des Suhrkamp Verlages 1950-2000*, hrsg. W. Jeske, Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main 2002 oraz wewnętrznych materiałów wydawnictwa, przygotowanych dla Siegfrieda Unselda w kwietniu 1992 roku („Niederländische Literatur im Suhrkamp und Insel Verlag”, 27.4.1992, Suhrkamp-Archiv, dalej jako SUA: Allgemeine Korrespondenz. Stiftung für die Produktion und Übersetzung Niederländischer Literatur, Deutsches Literaturarchiv, Marbach am Neckar dalej jako DLA).

10 Analizowane w niniejszej rozprawie dane zostały pozyskane podczas pobytów badawczych w Niemieckim Archiwum Literackim w Marbach nad Neckarem w lutym oraz lipcu i sierpniu 2013 roku. Stanowiące trzon analizy dokumenty wydawnicze dotyczące autorów niderlandzkich w Suhrkamp Verlag oraz notatki wydawnicze dotyczące polskich autorów znajdowały się

i struktury procesów komunikacyjnych i decyzyjnych, inicjowanych (lub też zarzucanych) przez poszczególnych aktorów pola wydawniczego. Dostępność danych pochodzących z archiwum Suhrkampa umożliwia wgląd w *manufacture of the translation*¹¹ literatury niderlandzkiej i polskiej, a w szerszej perspektywie metodologicznej stwarza unikalne warunki laboratoryjne do badań nad mikrosocjologią transferu literackiego. Dzięki nim możliwe jest prześledzenie procesów wyboru, opiniowania, zatwierdzania/odrzućania i promocji produktów estetycznych w ramach stosunkowo niewielkiego zespołu.

W tym miejscu zbliżam się do kluczowego dla niniejszego szkicu pytania: jakie konkretne czynniki pola wydawniczego zadecydowały o tym, że literatura niderlandzka osiągnęła w połowie lat 80. XX wieku stosunkowo eksponowane stanowisko na niemieckim rynku książki, natomiast ponad dwukrotnie mniejsza liczba przekładów literatury polskiej lokuje ją na pozycji peryferyjnej? Zaprezentowany materiał dotyczy w dużej części literatury niderlandzkiej, co warunkuje obecny stan przeprowadzonych przeze mnie badań. Literatura polska pojawia się głównie w tych miejscach, w których dokumenty archiwalne wskazują na punkty stycznej w ramach określonego kolektywu decyzyjnego (m.in. korespondencja wydawcy oraz poszczególnych redaktorów). Rekonstrukcja procesów decyzyjnych, dotyczących przekładów literatury niderlandzkiej oraz (choć w bardziej ograniczonym stopniu) polskiej, obejmuje okres od początku lat 60. XX wieku do 1993 roku, kiedy Holandia i Flandria wystąpiły w charakterze gościa honorowego na Międzynarodowych Targach Książki we Frankfurcie nad Menem. Wydarzenie to odegrało bez wątpienia rolę katalizatora: w latach 1993-2014 w samym tylko Suhrkampie ukazało się ponad 138 przekładów z języka niderlandzkiego¹².

w miejscu ich „wytworzenia” przez poszczególnych aktorów pola literackiego (wydawcę, redaktorów, pion finansowy etc.). „Nieuporządkowane” archiwum stawia badacza przed oczywistym problemem intuicyjnego poszukiwania interesującego go materiału, ma jednak tę bezsporną zaletę, że pozwala na dokładne odtworzenie dynamiki transferu literackiego. Praca nad archiwum w stanie „surowym” nie jest możliwa bez zyczliwej i fachowej pomocy archiwistów. W tym miejscu chciałbym podziękować Annie Kinder, koordynatorce badań nad Archiwum Suhrkampa, a także Claudii Gratz, Iris Hoffmann, Elzie Weber oraz Martinie Stecker.

11 H. Buzelin *Translations 'in the making': Constructing a sociology of translation*, ed. M. Wolf, A. Fukari, John Benjamins, Amsterdam, 2007, s. 141.

12 Dane podaję na podstawie bazy danych Holenderskiego Funduszu Wspierania Przekładów Literackich (Netherlands Letterenfonds), <http://www.letterenfonds.nl/vertalingendb/zoek.php> (11.05.2014).

Nie podając w wątpliwość wagi owej cezury, uważam, że warto przyjrzeć się poprzedzającym ją i zapadającym wewnątrz wydawnictwa decyzjom, które towarzyszyły procesom produkcji przekładu. Wobec zgromadzonych danych stawiam następujące pytania badawcze: jakie strategie i praktyki społeczno-estetyczne mają wpływ na rozpowszechnianie (semi)peryferyjnych literatur narodowych w niemieckim przemyśle literackim, jak owe procesy przebiegają wewnątrz kolektywu, jakim jest duże, cieszące się społecznym prestiżem wydawnictwo, a także którzy aktorzy, jakie elementy i uwarunkowania odgrywają decydującą rolę?

2.

Tak sformułowany problem zwraca uwagę na przepaść między metodologicznymi postulatami socjologii przekładu a praktyką badawczą. Choć potrzeba badań nad przekładem od strony zaangażowanych w niego aktorów była wielokrotnie sygnalizowana, m.in. w pracach Daniela Simeoniego, Johana Heilbrona, Gisèle Sapiro i Andrew Chestermana¹³, to do ich realizacji w formie analizy archiwów wydawniczych dochodzi niezwykle rzadko. Empiryczne studia nad procesem produkcji przekładu ogranicza przede wszystkim fakt, że pozostaje on „prywatną sferą wydawnictwa”, przez co dostęp do danych okazuje się najczęściej niemożliwy¹⁴.

Nieliczne opublikowane analizy danych wydawniczych uzmysławiają nam, jak mało w istocie wiemy o procesie produkcji przekładu w komercyjnym wydawnictwie od momentu selekcji tekstów i negocjacji praw autorskich do reklamy gotowego produktu. Interesującym aspektem pozostaje również obrona przez ich autorów perspektywa analityczna, pozwalająca na odsłonięcie praktyk, które dotychczas nie przyciągały systematycznej

13 A. Chesterman *Bridge concepts in translation sociology*, w: *Constructing a sociology of translation*, s. 171-183; G. Sapiro *Editorial policy and translation*, w: *Handbook of translation studies*, vol. 3, ed. Y. Gambier, L. van Doorslaer, John Benjamins, Amsterdam 2012, s. 32; J. Heilbron, G. Sapiro *Outline for a sociology of translation. Current issues and future prospects*, w: *Constructing a sociology of translation*, s. 93-107; D. Simeoni *Translating and studying translation: the view from the agent*, „Meta” 1995 XL(3), s. 445-460.

14 H. Buzelin *Translations 'in the making'*, s. 142. Również Hedwig Nosbers podejmuje w swojej monografii poświęconej recepcji literatury polskiej w Republice Federalnej Niemiec kwestię całkowitego braku dostępu do danych pochodzących z archiwów wydawniczych, które traktowane są jako „materiały poufne”, a także braku woli współpracy ze strony wydawców i redaktorów (H. Nosbers *Polnische Literatur in der Bundesrepublik Deutschland 1945/1949 bis 1990. Buchwissenschaftliche Aspekte*, Harrassowitz Verlag, Wiesbaden 1999, s. 9).

uwagi badaczy, operujących gotowymi i tradycyjnymi kategoriami. Proponując swoisty „gęsty opis” procesów decyzyjnych zapadających w wydawnictwie, H el ene Buzelin jako pierwsza zwr ociła uwag  na moliwo implementacji etnometodologii Bruno Latoura do bada nad przekładem. Pionierskie etnograficzne spojrzenie na praktyki wytwarzania wiedzy oraz procesy technicznych i naukowych innowacji, kt re Latour okrelił mianem „nauki w akcji”¹⁵, nie stanowiło przez długi czas inspiracji dla socjologii przekładu. Dziwi to o tyle, e termin „translacja”, rozumiany jako relacja, „kt ra skłania dw ch mediator w do wsp olnistnienia”¹⁶, jest poniekad osi teorii aktora-sieci (*actor-network theory*, ANT). Buzelin wyraża przekonanie, e potencjał tkwicy w ANT moe nam pomóc w zrobieniu kolejnego kroku w kierunku obranym przez badaczy nad przekładem zainspirowanych pracami Pierre’a Bourdieu. Latour oferuje bowiem perspektywę pozwalając na skierowanie socjologii przekładu w stronę podejcia zorientowanego na proces oraz rekonfiguracj bada nad analiz produkcji przekładu, kt ra pozwoli na trafniejsze zidentyfikowanie zaangażowanych w niego mediator w oraz odsłonięcie obszar w działania wywierajcych wpływ na ukazanie się tłumaczenia¹⁷.

ANT stosowana w studiach nad przekładem wydaje się być nie tyle okrelonym modelem badawczym, ile pewnym sposobem mylenia na temat mechanizm w decyzyjnych w ramach struktury wydawnictwa. U jego podł oa ley swoisty agnostycyzm poznawczy, kt ry nakazuje rezygnacj z intuicyjnych makromodeli eksplikacyjnych, wpisanych r wnie w studia nad recepcj literatury niderlandzkiej i polskiej w niemieckim obszarze jzykowym¹⁸. Z powodu braku danych dotyczcych jdra *Literaturbetrieb*, a wic mechanizm w selekcji i produkcji literatury w ramach poszczeg lnych wydawnictw, dostępane monografie skupiaj się na o p u b l i k o w a n y c h tytułach oraz z r e a l i z o w a n y c h inicjatywach kulturowych

15 B. Latour *Science in action. How to fellow scientists and engineers through society*, Harvard University Press, Cambridge 1987.

16 B. Latour *Splatajc na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, przeł. A. Derra, K. Arbiszewski, Universitas, Krak w 2010, s. 154.

17 H. Buzelin *Unexpected allies: How Latour’s network theory could complement Bourdieusian analysis in translation studies*, „The Translator” 2005 no. 11, s. 215.

18 Za kluczowe w tej dziedzinie opracowania naley znać monografię Herberta van Uffeleny *Moderne niederlndische Literatur im deutschen Sprachraum 1830-1990*, Zentrum f r Niederlande-Studien, M nster 1993 oraz studium Hedwig Nosbers *Polnische Literatur...*

pośredników, przez co pozostają – pozwolę sobie w tym miejscu do dość oczywistą metaforykę – na powierzchni góry lodowej, pod którą rozpościera się niewidoczny proces produkcji przekładu. Opowiadając się w tym szkicu za „socjologią powiązań”¹⁹ w dziedzinie badań nad produkcją przekładu, nie neguję czynności sprawczej takich elementów jak „rynek”, „kontekst polityczny” czy „polityka kulturalna”, lecz podkreślam potrzebę uważnego śledzenia połączeń między poszczególnymi aktorami, unikając uprzedniego ograniczania ich rozmiaru i heterogeniczności. Typowe dla ANT odstępianie od redukcjonizmu, sprawdzającego kompleksowe zjawiska do możliwie prostego modelu przyczynowo-skutkowego, sprawdzi się w analizie danych empirycznych pozyskanych w toku analizy archiwum wydawniczego. Stosowany w dostępnej literaturze przedmiotu wygodny skrót interpretacyjny, tłumaczący fluktuacje w obszarze niderlandzko-niemieckiego i polsko-niemieckiego transferu literackiego „zmianami na rynku książki”, „pryncypialną orientacją niemieckojęzycznego pejzażu literackiego na zagranicę”, „odzyskaniem zaufaniem”²⁰ czy też przemianami społeczno-politycznymi prowadzącymi do wzrostu/spadku zainteresowania daną literaturą, należy moim zdaniem zastąpić czaso- i pracochłonną drogą „w głąb”, badając na podstawie materiałów archiwalnych poszczególne powiązania między aktorami.

3.

Przyjęta przeze mnie etnograficzna perspektywa analizy powiązań między poszczególnymi aktorami pola wydawniczego wymaga choćby skrótowego wyjaśnienia struktury badanego archiwum. Jego oryginalny porządek (zastany podczas kwerendy przeprowadzonej w 2013 roku) pozwala bowiem na rekonstrukcję poziomów decyzyjnych, a tym samym na odtworzenie logiki działalności poszczególnych aktorów. Nabyte w 2009 roku przez Niemieckie Archiwum Literackie archiwum Siegfrieda Unselda (SUA) obejmuje okres 1945-2002. W jego skład wchodzi materiały pochodzące z czterech wydawnictw: Suhrkamp Verlag, Insel Verlag, Jüdischer Verlag i Deutscher Klassiker Verlag, które zostały podzielone na 11 działów: 01. Kierownictwo wydawnictwa, 02. Administracja i personalia, 03. Redakcja, 04. Produkcja, 05. Kolportaż, 06. Reklama, 07. Prasa, 08. Prawa autorskie

19 B. Latour *Splatając na nowo to, co społeczne...*, s. 16.

20 H. van Uffelen *Moderne niederländische Literatur...*, s. 430, 443, 446.

i licencji, 09. Marketing, 10. Odczyty, 11. Rachunkowość i kontrola finansowa. SUA zawiera również archiwum założyciela wydawnictwa, Petera Suhrkampa, od momentu wydzielenia się oficyny z S. Fischer Verlag do śmierci Suhrkampa i przejęcia wydawnictwa przez Siegfrieda Unselda w 1959 roku.

W pierwszej fazie badań nad produkcją tłumaczeń z obszaru literatury niderlandzkiej i polskiej przeanalizowałem korespondencję kierownictwa wydawnictwa (01) oraz pionu redakcyjnego (03). W korespondencji pionu kierowniczego szczególne znaczenie dla zrozumienia decyzji podejmowanych w ramach kolektywu wydawniczego mają „Notatki” (*Notizen*) oraz „Sprawozdania z podróży Siegfrieda Unselda” (*Reiseberichte Dr. Siegfried Unselds*). „Notatki” stanowią swoisty indeks corocznej działalności wydawnictwa w formie krótkich not przeznaczonych dla wydawcy lub sporządzanych przez niego osobiście; dają one wyobrażenie o tytułach, autorach oraz wydarzeniach istotnych z punktu widzenia kierownictwa. Z kolei „Sprawozdania” miały charakter obszernego cyrkularza, którego znajomość każdy redaktor zobowiązany był potwierdzić własnoręcznym podpisem. Dokumenty te formułowały w oczywisty sposób oczekiwania wydawcy wobec pionu redakcyjnego. Oprócz „Notatek” i „Sprawozdań” korespondencja kierownictwa wydawnictwa obejmuje tzw. „korespondencję ogólną” (*allgemeine Korrespondenz*) oraz „zbiór autorów” (*Autorenkonvolute*). Pierwsza zawiera korespondencję wydawcy oraz korespondencję p r z e k ł a d a n ą wydawcy przez współpracowników z pisarzami, tłumaczami, dziennikarzami, krytykami, politykami, księgarzami, agentami itp. „Zbiór autorów” zawiera listy wydawcy oraz w y b r a n ą korespondencję współpracowników z niektórymi ważniejszymi z perspektywy wydawnictwa autorami. Fakt owego s e l e k t y w n e g o charakteru danych należy mieć na uwadze podczas ich późniejszej analizy. Najważniejszym źródłem wiedzy o produkcji tłumaczeń pozostaje „Korespondencja redakcyjna”, która obejmuje nie tylko autorów, ale również tłumaczy, wydawców, agentów literackich, prywatnych pośredników oraz zewnętrznych doradców.

Poczyniwszy powyższe ustalenia, przyjrzyjmy się teraz danym empirycznym. W latach 60. selekcja tekstów z obszaru literatury niderlandzkiej odbywała się w dwóch stosunkowo niezależnych od siebie zespołach redakcyjnych. Za pierwszy z nich odpowiadali Karl Markus Michel i Walter Böhlich, w drugim pionie zupełnie autonomiczne decyzje podejmował redaktor „edition suhrkamp”, Günther Busch. Karl Markus Michel prowadził

w 1964 roku korespondencję z niejaką Judith Polak²¹, zainicjowaną trzy lata wcześniej przez samego wydawcę, Siegfrieda Unselda. Polak zaopiniowała w sumie dla Suhrkampa trzy powieści flamandzkiego prozaika, dramaturga i poety Hugo Clausa: *De koele minaar* (1956, Oziębły kochanek), *De hondsdagen* (1952, Kanikuła) oraz *De verwondering* (1962, Zdziwienie). Choć w owym okresie Claus miał już niekwestionowaną pozycję nie tylko we flamandzkim i holenderskim, ale również w międzynarodowym systemie literackim (trzyście przekładów do 1964 roku), pierwsza z wymienionych powieści została oceniona negatywnie z powodu „braku poczucia humoru i groteski, dwóch cech współczesnej literatury holenderskiej [sic – przyp. P.Z.]”²². Drugi tekst Judith Polak zaprezentowała jako „nieporównywalnie lepszy”, a powieść *De verwondering* odznaczała się w jej ocenie cechami faulknerowskimi, była „dobrze napisana, interesująca i wciągająca”²³. Korespondencja z Judith Polak ma tym samym widoczny charakter (wspieranej przez redaktora) indywidualnej inicjatywy wydawcy, która jednak, niewątpliwie m.in. z racji zdecydowanie amatorskiego poziomu przedłożonych opinii, nie doprowadziła do żadnej decyzji wydawniczej.

W latach 1960–1970 Suhrkamp utrzymywał kontakt z powstałą w 1954 roku w Holandii (od 1960 roku gwarantem budżetu stał się również rząd Belgii) Fundacją Wspierania Przekładów Literatury Niderlandzkiej (Stichting ter Bevordering van de Vertaling van Nederlands Letterkundig Werk). Choć działalność Fundacji do momentu jej likwidacji w 1989 roku była pierwszą próbą profesjonalizacji i instytucjonalizacji holenderskiej oraz flamandzkiej polityki kulturalnej w obszarze literatury, to jej ocena w literaturze przedmiotu jest nadzwyczaj negatywna. Ograniczone środki finansowe, selekcja tytułów dyktowana najczęściej osobistymi preferencjami, przypadkowymi kontaktami oraz pozycją autorów w niderlandzkim systemie literackim (a więc niewuwzględniająca uwarunkowań rynku

21 Jedyna wzmianka biograficzna dotycząca Judith Polak-Siliawy, którą dotychczas udało mi się odnaleźć, znajduje się w książce holenderskiego historyka Richtera Roegholta *De stad is een gesprek. Terugblik op mijn leven* (Miasto to rozmowa. Wspomnienia), Aksant, Amsterdam 2003. Roegholt wspomina Judith Polak-Siliawę jako „niskiej postury Żydówkę”, która po dojściu Hitlera do władzy wyemigrowała z Berlina do Francji, a następnie osiedliła się w Holandii. Według relacji Roegholta Judith Polak-Siliawa była żoną holenderskiego komunisty Karla Polaka oraz znajomą znanego sławisty, Karela van het Reve (s. 109–111).

22 Judith Polak do Siegfrieda Unselda, 3.1.1961, SUA: Suhrkamp/03Lektorate, DLA.

23 Judith Polak do Karla Markusa Michela, 10.8.1964; Judith Polak do Siegfrieda Unselda, 2.7.1964, SUA: Suhrkamp/03Lektorate, DLA.

docelowego), a także często nie najlepsza jakość przekładów miały być współodpowiedzialne za ledwo dostrzegalny awans literatury niderlandzkiej w systemie literatury światowej²⁴.

Korespondencja między Suhrkampem i Fundacją została zainicjowana przez poetę, pisarza i tłumacza Hansa Magnusa Enzensbergera, który, przygotowując na początku 1960 roku antologię literatury międzynarodowej, planował włączenie do tomu flamandzkiego poety Paula van Ostaïjena, a rok później osobną niemiecką edycję jego wierszy oraz utworów prozatorskich. Plan Enzensbergera realizowany był następnie w toku wydawniczej korespondencji przez Karla Markusa Michela i Waltera Böhlicha, bezskutecznie zabiegających przez kolejne cztery lata o prawa autorskie (kontrakt sfinalizowano ostatecznie w maju 1965 roku) oraz niderlandzkie wydanie prozy van Ostaïjena (z powodu rzekomego braku dostępnych na rynku antykwarycznym egzemplarzy jego nabycie okazało się możliwe dopiero w 1966 roku). Kwestia praw autorskich i braku fachowej pomocy ze strony Fundacji okazała się również przeszkodą w planowanym w 1965 roku wydaniu książek Willema Frederika Hermansa, jednej z najważniejszych postaci, a jednocześnie *enfant terrible* literatury niderlandzkiej. Choć przedstawiciele Fundacji spotykali się z lektorami Suhrkampa podczas frankfurckich Targów Książki oraz w siedzibie wydawnictwa (co istotne, spotkaniom tym nie towarzyszył wydawca, Siegfried Unseld), to merytoryczne wsparcie z ich strony ograniczało się *de facto* do przedkładanych w korespondencji *exposé*, dotyczących współczesnych pisarzy niderlandzkojęzycznych. Ich wartość informacyjna miała charakter encyklopedycznej enumeracji tytułów i pokrywała się z wydawaną od 1955 roku przez Fundację anglojęzyczną broszurą promocyjną *Writing in Holland*²⁵. Dopiero w 1969 roku Suhrkamp po raz pierwszy otrzymał od pracowników Fundacji próbki tłumaczeń (prozy Gerrita Krola, Dicka Hilleniusa oraz Karela van het Reve). Zostały one jednak zaopiniowane negatywnie jako niepasujące do programu wydawnictwa.

Podczas gdy redaktorów Karla Markusa Michela oraz Waltera Böhlicha możemy sytuować w wyróżnionym powyżej pierwszym pionie, podejmującym decyzje dotyczące przekładów literatury niderlandzkiej, w drugim autonomiczną działalność prowadził Günther Busch, kierownik utworzonej

24 S. van Voorst „Het goede litteraire werk uit Nederland”. De Bibliotheca Neerlandica en het vertaalbeleid van de Stichting voor Vertalingen 1954-1966, „Internationale Neerlandistiek” 2013 1, s. 43.

25 Joost de Wit do Waltera Böhlicha, 27.4.1965, SUA: Suhrkamp/03Lektorate, DLA.

w maju 1963 roku serii „edition suhrkamp”, będącej w opinii Siegfrieda Unselda „wydawnictwem w wydawnictwie”²⁶. Unselde podkreślał znaczenie serii dla recepcji literatury z Europy Środkowo-Wschodniej w niemieckim kręgu językowym oraz w innych krajach zachodnioeuropejskich:

To jemu [Buschowi – przyp. P.Z.] zawdzięczamy stopniowe otwarcie serii na teksty teoretyczne i krytyczne oraz zwrócenie się w znacznie większym stopniu w stronę literatury wschodnioeuropejskiej. Zadziwiające jest to, jak szybko „edition” stała się znana również w Europie Wschodniej. Podczas wizyty w Pradze wciąż powtarzano mi, że otworzyła ona wschodnioeuropejskim pisarzom okno na Europę, wskazywano przy tym na *Wiersze Herberta* oraz *Lekcje tańca dla starszych i zaawansowanych* Hrabala. Swoją sławę oraz Wiedeńską Nagrodę Literacką Zbigniew Herbert zawdzięcza publikacjom w „edition suhrkamp”. *Lekcje tańca* osiągnęły duży sukces, Qualtinger czytał tekst dla radia i telewizji, płyta znajduje się w przygotowaniu. Włoskie wydawnictwo nabyło już prawa autorskie, teraz starają się o nie wydawnictwa z Francji i Anglii. Holenderski [sic!] autor Ivo Michiels zapewniał mnie, że forma i budowa serii zainspirowała go do pisania.²⁷

Dla zrozumienia dynamiki produkcji przekładów literatury niderlandzkiej w Suhrkampie kapitalne znaczenie ma korespondencja Günthera Buscha z tłumaczem i propagatorem niderlandzkojęzycznej literatury belgijskiej, Georgiem Hermanowskim, z lat 1964-1979. Hermanowski (1918-1993) stacjonował podczas II wojny światowej w Belgii, a po jej zakończeniu studiował literaturę niderlandzką w ramach fakultetu germanistycznego na uniwersytecie w Bonn. W pierwszym powojennym ćwierćwieczu należał do najważniejszych i najbardziej aktywnych aktorów flamandzko-niemieckiego transferu kulturowego; do końca lat 60. XX wieku przełożył czterdzieści dwie powieści flamandzkich autorów, co na tle opublikowanej w Niemczech w latach 1945-1969 liczby 355 tytułów autorów z Flandrii i Holandii stanowiło dwanaście procent wszystkich tłumaczeń z języka

26 Niedatowana notatka Siegfrieda Unselda z 1967 roku, SUA: Suhrkamp/01Korrespondenz der Verlagsleitung. Notizen, DLA. W kolejnej notatce Unselde prosi o informacje na temat tytułów serii, do których nabyto prawa autorskie, oraz tytułów znajdujących się w procesie tłumaczenia lub produkcji (8.5.1967, SUA: Suhrkamp/01Korrespondenz der Verlagsleitung. Notizen, DLA).

27 Tamże.

niderlandzkiego²⁸. Imponujące osiągnięcia Hermanowskiego są jednocześnie opatrywane licznymi zastrzeżeniami dotyczącymi ideologicznego charakteru promowanego przez niego transferu. Miał on dystansować się od zbiorczego pojęcia „literatury niderlandzkiej” i opowiadać się za konsekwentnym podziałem na literaturę „holenderską” oraz „flamandzką”. W tej ostatniej odnajdywał „syntezę mistyki i afirmacji życia”, „zew wolności i samostanowienia” oraz „zakorzenie w wierze ojców”²⁹. W ramach swojego „konserwatywnego” programu przekładów z założenia odrzucał, jak pisze van Uffelen, współczesnych autorów flamandzkich, takich jak Hugo Claus, Louis Paul Boon, Hubert Lampo czy Marnix Gijsen, których określał mianem „cyników”, „realistów banalnej rzeczywistości” oraz „defetystów”³⁰.

Analiza piętnastoletniej korespondencji między Hermanowskim i Güntherem Buschem każe podać w wątpliwość powyższą ocenę. Publiczny wizerunek Hermanowskiego – jednoosobowego biura działającego pod szyldem „lektorat flamandzki”, promującego tradycyjną flamandzką prozę nurtu chłopskiego – kontrastuje w zaskakujący sposób z postacią Hermanowskiego jako pośrednika literackiego, który oferował komercyjne usługi dla jednego z najważniejszych niemieckich wydawnictw. Na uwagę zasługują fakt, że wyrażana przez niego sporadyczna negatywna ocena „awangardowych” twórców nie była na żadnym etapie korespondencji motywowana względami etycznymi czy ideologicznymi, lecz przede wszystkim literackimi oraz rynkowymi. Te ostatnie miały dla Hermanowskiego decydujące znaczenie. Dla przykładu przesłana w 1964 roku krytyczna ocena powieści Hugo Clausa *Sakrament* (1963; wyd. pol. 1993) była podyktowana nie antyklerykalną wymową tekstu, lecz jego hermetycznym i zbyt „flamandzkim” charakterem, przez co naszkicowana karykatura typów ludzkich miała być zrozumiała tylko dla wtajemniczonych czytelników³¹.

28 H. van Uffelen *Moderne niederländische Literatur...*, s. 426.

29 G. Hermanowski *Die Stimme des schwarzen Löwen. Geschichte des flämischen Romans*, Starnberg, München 1961, s. 15.

30 H. van Uffelen *Moderne niederländische Literatur...*, s. 419. Por. D. de Vin *Hermanowski en Vlaanderen. „Vlaamse” literatuur in Duitse vertaling na de Tweede Wereldoorlog, „Ons Erfdeel” 1979 2*, s. 197-205.

31 Georg Hermanowski do Günthera Buscha, 20.6.1964, SUA: Suhrkamp/03Lektorate, DLA. W tym samym roku Hermanowski opiniował, tym razem pozytywnie, przekład innej powieści Clausa, *De verwondering* (1962, Zdziwienie), sugerując jednocześnie możliwość zakupu znacznej ilości egzemplarzy książki przez Narodowy Fundusz Literatury przy belgijskim Ministerstwie Kultury. Opinia Hermanowskiego została *nota bene* zamówiona przez Buscha dwa miesiące

Hermanowski przedstawił w okresie swojej współpracy z Buschem siedemnaście obszernych *exposé*, dotyczących w głównej mierze autorów flamandzkich, na podstawie których zrealizowano cztery projekty: wydanie dwóch części awangardowego cyklu prozatorskiego Ivo Michielsa, zbioru wierszy Paula de Wispelaere'a oraz tomu opowiadań holenderskiego poety i prozaika, Jacques'a Hamelinka³². Ten skromny, przynajmniej ilościowo, wynik domaga się kilku uzupełnień. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że Hermanowski był pierwszym profesjonalnym doradcą wydawnictwa Suhrkamp w obszarze literatury niderlandzkojęzycznej. Choć budowany przez niego obraz literatury flamandzkiej jako „tradycyjnej” i „katolickiej” znajduje potwierdzenie zarówno w jego działalności publicystycznej, jak i translatorskiej, to nie można zapominać o towarzyszących mu uwarunkowaniach rynkowych. Hermanowski szacował grono czytelników tradycyjnej powieści flamandzkiej na około sześć tysięcy stałych odbiorców. Tylko do roku 1964 w ramach prowadzonego przez niego „flamandzkiego lektoratu” wydał trzydzieści tomów, których średnia sprzedaż przekraczała siedem tysięcy egzemplarzy³³. Występując jako doradca Suhrkampa Hermanowski elastycznie dopasowywał się do profilu wydawnictwa, w wyborze tytułów kierował się specyfiką poszczególnych serii oraz ich ukierunkowaniem na literaturę awangardową; odwiedzając coroczne antwerpские Targi Książki rezerwował prawa do przekładu i zdawał regularne sprawozdania na temat ukazujących się nowości, a jego bezpośrednie kontakty z attaché kulturalnym Ambasady Królestwa Belgii w Bonn umożliwiały zakup części nakładu przez belgijskie Ministerstwo Kultury. Za pośrednictwem Hermanowskiego Günther Busch nawiązał także osobisty kontakt z pisarzem Ivo Michielsem. Dzięki współpracy z Suhrkampem Michiels sprzedał prawa do przekładów *Księgi Alfa* na język polski, włoski,

po wpłynięciu do wydawnictwa rekomendacji Judith Polak, dotyczącej tego samego tekstu. Ta niepozorna zbieżność jest jednym z wielu śladów „równoległych” i niezależnych od siebie (a tym samym nieefektywnych) działań aktorów pola wydawniczego, zachodzących w dwóch pionach redakcyjnych.

32 I. Michiels *Das Buch Alpha*, przeł. G. Hermanowski, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1965; tegoż *Orchis Militaris*, przeł. G. Hermanowski, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1969; P. de Wispelaere *So hates begonnen*, przeł. G. Hermanowski, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1966; J. Hamelink *Horror vacui*, przeł. J. Hillner, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1967. Warto dodać, że podstawą polskiego przekładu obu tekstów Michielsa (*Księga Alfa*, *Orchis Militaris*, przeł. A.M. Linke, PIW, Warszawa 1973) było niemieckie tłumaczenie autorstwa Hermanowskiego.

33 Georg Hermanowski do Günthera Buscha, 25.10.1964, SUA: Suhrkamp/03Lektorate, DLA.

angielski oraz języki skandynawskie; był autorem regularnie zapraszany na frankfurckie Międzynarodowe Targi Książki, a także sam występował z pozycji doradcy literackiego³⁴.

Pozostaje więc pytanie: dlaczego piętnastoletnia współpraca Hermansowskiego z Buschem nie przełożyła się na rynkowy i medialny sukces niderlandzkojęzycznych autorów wydawanych przez Suhrkamp?³⁵ Odpowiedź jest złożona. Pierwszym czynnikiem jest niewątpliwie stosunkowo niezależna od decyzji głównego wydawcy pozycja redaktora serii „edition suhrkamp”, którą Günther Busch zarządzał w latach 1963-1979. Dysponował on wydzielonym funduszem, a rozporządzenie nim nie wymagało uprzedniej akceptacji kierownictwa. Owa wyjątkowa autonomia oznaczała jednocześnie brak przepływu informacji dotyczących procesu selekcji manuskryptów, które nie wychodziły poza pion redakcyjny. Drugim istotnym czynnikiem był elitarny charakter serii, mającej na celu otwieranie czytelników na nowe zjawiska literackie, filozoficzne i społeczne. Choć nie prezentowała ona poszczególnych literatur narodowych, to na podstawie dostępnych danych można wyodrębnić pewne preferencje. Pod egidą Buscha ukazało się łącznie 951 tytułów, z czego aż 616 stanowiły teksty teoretyczne. Wśród 335 tekstów beletrystycznych tłumaczenia stanowiły niecałe 30 procent; 21 tytułów przełożono z języka angielskiego, 13 z polskiego, 12 z francuskiego, 11 z czeskiego, 6 z serbsko-chorwackiego oraz niderlandzkiego.

Stosunkowo uprzywilejowana pozycja literatury polskiej w „edition suhrkamp” była widoczna również w pozostałych seriach, czego powodem była nie tylko „polska fala” na niemieckim rynku wydawniczym w latach 70. i 80., ale również „scentralizowany” proces decyzyjny w odniesieniu do polskich autorów. W tym względzie rysuje się zasadnicza różnica: podczas gdy autorzy z Holandii i Flandrii pojawiają się w latach 1960-1985 niemal tylko i wyłącznie na poziomie korespondencji redakcyjnej, wszelkie kwestie związane z literaturą polską są widoczne w korespondencji pionu kierowniczego. Siegfried Unseld utrzymywał od marca 1962 roku regularny

34 Korespondencja między Güntherem Buschem i Ivo Michielsem, 7.12.1964 – 24.10.1969, SUA: Suhrkamp/03Lektorate, DLA.

35 W styczniu 1974 roku obie powieści Ivo Michielsa, wiersze Paula de Wispelaere’a oraz wydany przez Buscha w 1967 roku tom prozy Paula van Ostajena *Grotesken* znalazły się na przygotowanej dla wydawcy liście tytułów, których niesprzedane egzemplarze zwracane do wydawnictwa przewyższały liczbę egzemplarzy sprzedanych (Siegfried Unseld do Giseli Mörlers, 4.1.1974, SUA: Suhrkamp/Korrespondenz der Verlagsleitung, Notizen, DLA).

kontakt z Karlem Dedeciusem, który do 1999 roku należał do grona stałych współpracowników Suhrkamp. W latach 1965–1967 Unseldowi doradzał poznany podczas warszawskich Targów Książki Juliusz Stroynowski, a od 1967 roku wydawca współpracował również z Klausem Staemmlerem, poza Dedeciusem jednym z najbardziej aktywnych tłumaczy literatury polskiej. W wydawnictwie za redakcję polskich autorów w latach 1966–1968 odpowiedzialny był slawista Peter Urban, a następnie Werner Berthel, który w szczególny sposób przyczynił się do promocji pisarstwa Stanisława Lema. Również Lem (współpracujący z Suhrkampem od 1971 roku) oraz Zbigniew Herbert (w Suhrkampie od 1963 roku) niejednokrotnie doradzali wydawcy w kwestiach poszczególnych, rozważanych w procesie wydawniczym tytułów. Trudno jest więc zgodzić się z sugestią Hedwig Nosbers jakoby w Suhrkampie nie pracował nikt z polonistycznym wykształceniem, wydawnictwo nawiązywało tylko w wyjątkowych przypadkach kontakt z autorami i było skazane na sugestie tłumaczy³⁶. Interesujący jest ponadto fakt, że w roli pośredników literatury polskiej występowali nie tylko redaktorzy, tłumacze i sami pisarze, ale również pośrednicząca w sprzedaży praw autorskich warszawska Agencja Autorska oraz operujący na terenie RFN prywatni agenci (m.in. Wolfgang Thadewald i Ernst W. Geisenheyner).

Na koniec niniejszego szkicu warto przyjrzeć się okresowi 1985–1993, kiedy twórczość autorów niderlandzkojęzycznych stopniowo staje się priorytetem wydawnictwa Suhrkamp, natomiast literatura polska traci w tym samym czasie swoją stosunkowo uprzywilejowaną pozycję. Jakie czynniki zaważyły na tym, że wydawany w Suhrkampie Cees Nooteboom, pisarz mający stosunkowo marginalną pozycję w rodzimym systemie literackim, stał się „twarzą” literatury niderlandzkiej w Niemczech i w ciągu dziesięciu lat od debiutu mógł pochwalić się prawie pół milionem sprzedanych egzemplarzy³⁷?

W opublikowanym w 1993 roku artykule Herbert van Uffelen łączył lawinowo rosnące zainteresowanie wydawców i czytelników literaturą niderlandzką z tzw. „efektem Nootebooma”:

W połowie lat osiemdziesiątych Nooteboom został odkryty w niemieckim obszarze językowym. Po tym, jak jego powieść *Rituelen* [...]

36 H. Nosbers *Polnische Literatur...*, s. 125.

37 Ulrich Sonnenberg „Verkaufsübersicht Cees Nooteboom”, 4.1.1994, SUA: Suhrkamp/03Lektorate/Rainer Weiss, DLA.

otrzymała w 1980 roku nagrodę Bordewijka, a w 1982 roku Internationale Pegasus Literatuurprijs, [wschodnioniemieckie – przyp. P.Z.] wydawnictwo Volk und Welt [...] wydało niemiecki przekład powieści. Rok później Suhrkamp opublikował licencjonowaną edycję tego tłumaczenia, a następnie kontynuował publikację przekładów holenderskiego autora. W latach 1985-1990 ukazały się kolejno *In Nederland (In den niederländischen Bergen, 1987)*, *Een lied van schijn en wezen (Ein Lied von Schein und Sein, 1989)* oraz *Mokusei!* (1990). [...] W Nooteboomie odkryto nowego mistrza techniki literackiej.³⁸

Analiza archiwum wydawniczego dostarcza bardziej zniuansowanych informacji. „Odkrycie” Nootebooma nastąpiło w Suhrkampie w wyniku lektury wydanego przez Volk und Welt przekładu *Rytuałów* (wyd. pol. 1999) przez redaktorkę Elisabeth Borchers, która zaproponowała skorzystanie z „ogólnoniemieckich praw” do tekstu i umieszczenie tytułu w programie głównym jesienią 1985 roku³⁹. Pozostałe trzy wydane w latach 80. teksty Nootebooma zostały jednak opublikowane w b r e w negatywnej ocenie pionu redakcyjnego, na wyraźne życzenie wydawcy. W maju 1985 roku Siegfried Unseld odbył trzydniową podróż studyjną do Holandii, gdzie spotykał się z przedstawicielami najważniejszych wydawnictw. Od tego czasu jego kontakty z Holandią stały się regularne, a w ich wyniku pion redakcyjny (reprezentowany od 1980 roku również przez znajomego język niderlandzki Raimunda Fellingera) otrzymywał każdorazowo konkretne rekomendacje wydawnicze. Rok 1985 jest tym samym cezurą, jeśli chodzi o proces produkcji przekładów literatury niderlandzkiej w wydawnictwie Suhrkamp: następuje swoista centralizacja decyzji, w wyniku której redaktorzy odpowiedzialni za niderlandzkojęzycznych autorów (mający

38 H. Van Uffelen *Cees Nootboom en het succes van de Nederlandse literatuur in het Duitse taalgebied. Het Nootboom-effect, „Literatuur”* 1993 10, s. 253. Ilościowe dane, dotyczące literatury niderlandzkiej w przekładzie na język niemiecki w okresie 1990-1997 (a więc uwzględniające wpływ frankfurckich Międzynarodowych Targów Książki w 1993 roku na transfer literatury niderlandzkiej do Niemiec) zawiera artykuł Sandry van Voorst *Over de drempel. Nederlandse literatuur in Duitse vertaling 1990-1997*, w: *Object: Nederlandse literatuur in het buitenland. Methode: onbekend. Vormen van onderzoek naar de receptie van literatuur uit het Nederlandse taalgebied*, red. P. Broomans, S. Linn, M. Vogel, S. van Voorst, A. Bay, Barkhuis, Groningen 2006, s. 111-122.

39 Elisabeth Borchers do Siegfrieda Unselda, 1.11.1984, SUA: Suhrkamp/03Lektorate/Elisabeth Borchers, DLA. Należy dodać, że zła jakość tłumaczenia wymagała daleko idących korekt przed publikacją książki w Suhrkampie, a z racji braku wykwalifikowanych tłumaczy tekst niemiecki konsultowano z francuskojęzycznym wydaniem powieści.

dotychczas w tej dziedzinie stosunkową autonomię) zostają podporządkowani głównemu wydawcy. Od 1987 roku Unseld utrzymywał osobisty kontakt z Nootboomem i mimo dalece niezadowolających wyników sprzedaży dwóch dotychczas wydanych tytułów holenderskiego autora dbał o medialną oprawę jego wizyt na terenie Niemiec, inicjował wznowienia poszczególnych tytułów i apelował wśród współpracowników o zapewnienie Nootboomowi specjalnego statusu. Należy przy tym odnotować fakt intensywnej działalności Nootbooma nie tylko jako zdolnego promotora własnej twórczości, ale jako pośrednika literackiego, skutecznie rekomendującego Suhrkampowi teksty niderlandzkojęzycznych autorów (m.in. Thomasa Rosenbooma oraz A.F.Th. van der Heijdena).

Pozycja holenderskiego pisarza wrosła po niebывałym wręcz komercyjnym sukcesie wydanych w 1991 roku *Berliner Notizen* (Notatki berlińskie) oraz *Die folgende Geschichte* (Kolejna historia). Pierwsza z wymienionych książek była po części dziełem przypadku. W maju 1988 roku Nootboom otrzymał stypendium Wissenschaftskolleg w Berlinie, a pisana na gorąco kronika wydarzeń towarzyszących upadkowi muru berlińskiego z perspektywy holenderskiego, lecz doskonale znającego i rozumiejącego Niemców pisarza spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem czytelnicznym. *Berliner Notizen* została uhonorowana już pięć miesięcy po premierze ustanowioną w tym samym roku przez Stowarzyszenie Księgarzy Bouvier Literacką Nagrodą 3. Października (Literaturpreis zum 3. Oktober), a w uzasadnieniu podkreślano, że „proces zjednoczenia Niemiec jest nie tylko wewnętrzną kwestią Niemców, lecz wymaga krytycznego oglądu z zewnątrz”⁴⁰. Z kolei kariera *Die folgende Geschichte* rozpoczęła się miesiąc po wydaniu książki, gdy 10 października 1991 roku w trakcie programu literackiego *Das literarische Quartet* Marcel Reich-Ranicki nazwał Nootbooma „europejskim autorem niezwyklej wagi”, zaliczając powieść do „najważniejszych książek” roku⁴¹.

Choć wypowiedź Reicha-Ranickiego bywa przytaczana najczęściej w kontekście ugruntowania pozycji Ceesa Nootbooma, a wraz z nim całej literatury niderlandzkojęzycznej, na niemieckim rynku wydawniczym,

40 Berliner Buchhandelsgesellschaft Bouvier do Suhrkamp Verlag, 27.9.1991, SUA: Suhrkamp/01Autorenkonvolute/Cees Nootboom, DLA.

41 Nagranie programu dostępne pod https://www.youtube.com/watch?v=_zZrP8zIRs (9.6.2014). W sierpniu 1993 roku, niecałe dwa lata po premierze, liczba sprzedanych egzemplarzy *Die folgende Geschichte* osiągnęła pułap stu tysięcy (Siegfried Unseld do Rolfa Staudta, 6.8.1993, SUA: Suhrkamp/01Korrespondenz der Verlagsleitung. Notizen, DLA).

warto zwrócić uwagę na fakt, że niemiecki krytyk mówił wyraźnie o autorze „europejskim”. Także Siegfried Unseld widział w Nooteboomie jednego z „najważniejszych europejskich prozaików”⁴² i nie wiązał jego twórczości z planami prezentacji literatury niderlandzkiej jako wydzielonej grupy tekstów. Inni wydawani w tym czasie w Suhrkampie holenderscy autorzy (m.in. Renate Rubinstein, z którą Unseld nawiązał kontakt za pośrednictwem mieszkającego w Amsterdamie Norberta Eliasa, stałego autora Suhrkampa, czy A.F.Th. van der Heijden) również nie funkcjonowali pod szyldem literatury narodowej⁴³. Ów *modus operandi* zmienił się na krótko dopiero przed przygotowaniem do frankfurckich Międzynarodowych Targów Książki w 1993 roku, na których Flandria i Holandia wystąpiły w randze gościa honorowego. Wówczas Unseld wystąpił do holenderskiej fundacji Stichting Frankfurter Buchmesse z pomysłem wspólnej prezentacji oferty wydawnictw Klett, Hanser i Suhrkamp w obszarze literatury niderlandzkiej. Tym samym to, co van Uffelen określa mianem „udanej operacji” trzech wydawców⁴⁴, było w istocie sformułowanym *post factum* zabiegiem marketingowym, w ramach którego konsekwentnie budowane w drugiej połowie lat 80. marki określonych autorów zostały wpisane w strategię promowania literatury z Flandrii i Holandii.

„Denacjonalizacja” holenderskich autorów miała jednocześnie inną, zakulisową przyczynę. Suhrkamp od połowy lat 80. nieustannie borykał się

42 Siegfried Unseld „Reisebericht. Menorca”, 31.7-2.8.1993, SUA: Suhrkamp/01Autorenkonvolute/Cees Nootboom, DLA.

43 Unseld od samego początku współpracy z Nooteboomem postrzegał holenderskiego pisarza w kategoriach „literatury europejskiej” (z inicjatywy Unselda pod takim właśnie programowym tytułem Nootboom wygłosił 3 listopada 1989 roku wykład w głównej siedzibie Deutsche Bank). Wydana w 1989 roku w Suhrkampie powieść Nootbooma *Ein Lied von Schein und Sein* była zdaniem wydawcy wyrazem „środkowoeuropejskiego losu”, a jej autor był jednym z filarów planowanej, choć nigdy niezrealizowanej „Biblioteki Europejskiej”, w ramach której miały ukazać się również powieści holenderskiego prozaika Simona Vestdijka (Siegfried Unseld do Ceesa Nootbooma, 20.5.1988; Siegfried Unseld, notatka, 16.10.1990, SUA: Suhrkamp/01Autorenkonvolute/Cees Nootboom, DLA). Wyrazem „zdenacjonalizowanego” postrzegania autorów pochodzących z Flandrii i Holandii na niemieckim rynku wydawniczym jest napisany w 1997 roku esej Hermanna Wallmana, noszący symptomatyczny tytuł *There is no such thing as Dutch literature* (<http://www.letterenfonds.nl/en/essay/7/there-is-no-such-thing-as-dutch-literature>, sprawdzono 17.6.2014). „Dlaczego miałbym – pisze Wallman – interesować się literaturą niderlandzką tylko dlatego, że wywodzi się ona z Belgii lub Holandii? Pisarz nie reprezentuje kraju, a tym bardziej rządu, a jedynie swoją własną szczególną jakość”.

44 H. Van Uffelen *Moderne niederländische Literatur...*, s. 446.

mianowicie z politycznym i wizerunkowym sukcesem „Biblioteki Polskiej”, któremu jednak nie towarzyszył pożądaný sukces rynkowy, a w korespondencji pionu kierowniczego regularnie pojawiały się alarmujące informacje dotyczące sprzedaży poszczególnych tytułów oraz marketingowe propozycje rozwiązania zaistniałego problemu⁴⁵. Co ciekawe, „Biblioteka Polska” była w wewnętrznej korespondencji pionu kierowniczego (negatywnym) punktem odniesienia w promowaniu innych, „mniejszych” literatur narodowych. Na konferencji poświęconej recepcji literatury niderlandzkiej na niemieckojęzycznym rynku książki, zorganizowanej w marcu 1989 roku w Stuttgarcie, szef pionu redakcyjnego Suhrkampa przestrzegał przed prezentacją autorów holenderskich i flamandzkich w „getcie «Biblioteki Niderlandzkiej»”⁴⁶. Wydawanie poszczególnych literatur narodowych w formie „zwartej” serii stało bowiem w jaskrawej sprzeczności z dotychczasową polityką wydawnictwa promującego całościowy dorobek autorów, a losy zainicjowanego w 1982 roku (niewątpliwie ze względów politycznych) przez Niemiecki Instytut Polski i finansowanego przez Fundację Boscha projektu prezentacji literatury polskiej *in toto* były żywą i aktualną ilustracją słuszności dotychczasowych wytycznych.

4.

Mającą za podstawę wydawnicze archiwum Suhrkampa etnografia produkcji przekładu dostarcza nam tym samym istotnych informacji

45 Przykładowo w 1991 roku sprzedaż trzydziestu z trzydziestu dziewięciu wydanych wówczas tomów nie przekraczała liczby ośmiuset egzemplarzy (Christoph Groffy, niedatowana notatka z 1991 roku, SUA: Suhrkamp/01Korrespondenz der Verlagsleitung. Notizen, DLA). Obiegowe opinie, jakoby Suhrkamp w niedostatecznym stopniu angażował się w promocję literatury polskiej i „Polnische Bibliothek” (H. Nosbers *Polnische Literatur...*, s. 130-132) kontrastują z pojawiającymi się regularnie na poziomie korespondencji kierownictwa od drugiej połowy lat 80. uwagami dotyczącymi różnorodnych propozycji akcji promocyjnych. We wrześniu 1993 roku Fundacja Boscha, dotująca dotychczas każdy z wydanych tytułów sumą dziewięciu tysięcy marek, nie wyraziła zgody na konieczne, w ocenie wydawnictwa, zwiększenie dotacji. Powstała luka w finansowaniu kolejnych tomów Biblioteki miała zostać wypełniona dzięki zakupowi przez Fundację 200-300 kompletów Biblioteki jako daru dla „bibliotek wschodnoniemieckich, ewentualnie również śląskich” (Rolf Staudt do Siegfrieda Unselda, 3.9.1993, SUA: Suhrkamp/01Korrespondenz der Verlagsleitung. Notizen, DLA).

46 Raimund Fellingner do Siegfrieda Unselda, „Reisebericht Fachtagung «Unbeschreiblich Niederländisch. Die Rezeption „kleinerer“ europäischen Literaturen auf dem deutschsprachigen Buchmarkt am Beispiel der Niederlande», vom 3. Bis 5. März 1989 im Waldhotel Degerloch, Stuttgart”, 7.3.1989, SUA: Suhrkamp/01Korrespondenz der Verlagsleitung. Notizen, DLA.

dotyczących dynamiki funkcjonowania (semi)peryferyjnych literatur narodowych na niemieckim rynku książki. W ujętej w formę chronologicznej narracji analizie procesów dotyczących zarówno wydanych, jak i zarzuconych w procesie selekcji tytułów istotna jest w moim przekonaniu świadomość poziomu, na którym odbywają się i zostają zarejestrowane procesy interakcji i negocjacji. Badając korespondencję redakcyjną oraz zestawiając ją z pozostałymi warstwami archiwum, otrzymaliśmy informację o tym, kiedy aktorom zainteresowanym osiągnięciem określonego celu udało się pozyskać do działania innych aktorów, a więc w istocie to, co Latour określa mianem „translacji”⁴⁷. Latour wyróżnia za Michelelem Callo-nem jej trzy, dające się wyraźnie od siebie oddzielić fazy. W fazie pierwszej aktorzy poszukują punktów stycznych między sobą a tożsamościami i interesami innych aktorów, stabilizując w ten sposób system wzajemnych relacji. W fazie drugiej aktorzy poszukują akceptacji innych aktorów dla własnych interesów, aby w fazie trzeciej uzyskać ją w postaci obopólnego zobowiązania⁴⁸.

W świetle korespondencji wydawniczej dotyczącej literatury niderlandzkiej wieloletnie kontakty między holenderskimi/flamandzkimi i niemieckimi aktorami pola wydawniczego długo nie wychodziły poza dwie pierwsze fazy translacji, rozumianej jako proces wzajemnej interakcji. Brak profesjonalnej „obsługi” ze strony doradców literackich, tłumaczy oraz instytucji odpowiedzialnych za politykę kulturalną sprawiał, że interesy wydawnictwa całkowicie rozmijały się z rekomendacjami uwzględniającymi tylko i wyłącznie hierarchię i specyfikę niderlandzkojęzycznego rynku książki (ów problem najlepiej ilustrują kontakty pionu redakcyjnego z Fundacją Wspierania Przekładów Literatury Niderlandzkiej w latach 1960-1970). Paradoksem pozostaje fakt, że względna autonomia pionów redakcyjnych również okazywała się czynnikiem niesprzyjającym szerszemu transferowi literatury niderlandzkiej. Brak koordynacji w procesie selekcji tytułów oraz specyficzne kryteria doboru (jak w przypadku redakcji serii „edition suhrkamp” Günthera Buscha) sprawiały, że wiele rozpoczętych już projektów zarzucano bez konsultacji z kierownictwem wydawnictwa.

47 R. Grau *Ästhetisches Engineering. Zur Verbreitung von Belletristik im Literaturbetrieb*, Transcript Verlag, Bielefeld 2006, s. 58.

48 B. Latour *Die Hoffnung der Pandora: Untersuchungen zur Wirklichkeit*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 2002, s. 381.

Rok 1985 istotnie stanowi w przypadku literatury niderlandzkiej czurę, choć przyczyny przełomu analizowane z „wewnętrznej” perspektywy wydawnictwa odbiegają od politycznych oraz rynkowych eksplikacji przywoływanych przez Herberta van Uffelena. Odwołując się do Latourowskiego podziału na fazy translacji, można przyjąć, że w drugiej połowie lat 80. poszczególni aktorzy pola wydawniczego nie tylko znajdują wzajemną akceptację dla swoich projektów, ale również zobowiązują się do ich realizacji. Dopełnienie procesu „translacji” odbywa się na czterech komplementarnych poziomach. Po pierwsze, wspomniana „centralizacja” decyzji prowadzi do ujednoczenia polityki wydawnictwa względem literatury niderlandzkiej. Po drugie, następuje istotna zmiana we współpracy pionu redakcyjnego z zewnętrznymi doradcami oraz tłumaczami. Suhrkamp nawiązuje stałą współpracę z monachijskim niderlandystą Carelem ter Haarem, który nie tylko rekomenduje i opiniuje poszczególne teksty, ale dopasowuje je do profilu serii wydawniczych. Na początku lat 90. Suhrkamp podpisuje również stały kontrakt z tłumaczką Helgą van Beuningen, dzięki czemu zostaje rozwiązany problem niedostatecznej jakości przekładów. Po trzecie, zmienia się charakter kontaktów między wydawnictwem i holenderskimi instytucjami odpowiedzialnymi za politykę kulturalną, które w okresie poprzedzającym frankfurckie Targi Książki w 1993 roku w elastyczny i niebiurokratyczny sposób dofinansowują koszty tłumaczenia, produkcji oraz reklamy poszczególnych tytułów (wysokość dotacji sięga niejednokrotnie 75 procent kosztów produkcji danego tytułu)⁴⁹. W końcu, wydawnictwa holenderskie w aktywny sposób reprezentują własnych autorów, podejmując działania typowe dla agentów literackich.

49 W miejsce zlikwidowanej w 1989 roku Fundacji Wspierania Przekładów Literatury Niderlandzkiej (Stichting ter Bevordering van de Vertaling van Nederlands Letterkundig Werk) powstały dwie oddzielne organizacje narodowe: za promocję literatury z Holandii od 1991 roku odpowiedzialny był Het Nederlands Literair Productie- en Vertalingenfonds, natomiast w Belgii polityka kulturalna w obszarze inicjowania oraz wspierania przekładów literatury niderlandzkiej znalazła się w gestii Wydziału Sztuki Ministerstwa Kultury oraz Wspólnoty Flamandzkiej. Obecnie za promocję literatury niderlandzkiej za granicą odpowiada ze strony flamandzkiej powołana do życia w marcu 1999 roku Flamandzka Fundacja na rzecz Literatury (Vlaams Fonds voor de Letteren), z kolei autorzy holenderscy reprezentowani są przez powstałą w styczniu 2010 roku Nederlands Letterenfonds. Obie organizacje przygotowują wspólną prezentację literatury niderlandzkiej na frankfurckich Międzynarodowych Targach Książki w 2016 roku, podczas których Flandria i Holandia ponownie wystąpią w roli gościa honorowego.

Korespondencja dotycząca transferu literatury polskiej w wydawnictwie Suhrkamp wymaga na obecnym etapie badań szerzej zakrojonej, systematycznej analizy, obejmującej wszystkie wyszczególnione powyżej warstwy archiwum. Przedstawione w niniejszej rozprawie dane mają charakter rozpoznawczy i posłużyły jako odniesienie wobec poszczególnych stadiów „translacji”, zachodzących między aktorami pola wydawniczego w przebadanym już przeze mnie obszarze literatury niderlandzkiej. Wstępne ustalenia pozwalają jednak na postawienie hipotezy, że decydujący dla obrazu literatury polskiej w Suhrkampie projekt „Biblioteki Polskiej”, mimo pozornie podjętego przez zaangażowane strony „zobowiązania”, był w swojej naturze sprzeczny z obowiązującą w owym czasie w wydawnictwie strategią prezentacji literatur narodowych. Odnotowany w ostatniej dekadzie XX wieku i utrzymujący się po dzień dzisiejszy sukces literatury z Flandrii i Holandii wynikał, poza wymienionymi powyżej elementami organizacji produkcji przekładu, z radykalnego zerwania z etykietą „holenderskości” czy „flamandzkości”. Podobna „denacjonalizacja” nie objęła jednak polskich autorów. W lutym 1975 roku Siegfried Unseld zanotował: „Wydawanie polskiej literatury pozostaje przygodą. Kochamy Polaków, jednak to, co czytamy, nie zawsze jest łatwe. Genialne aforyzmy polskich autorów są jak błyski tańczące nad katastrofą. Wiersze Herberta lśnią niczym gwiazdy, które jeszcze przez lata świetlne będą przenikać ciemność nocy”⁵⁰. Literatura polska pozostała przygodą, niderlandzka stała się dochodowym interesem.

50 Siegfried Unseld do Gottfrieda Honnefeldera, 24.2.1975, SUA: Korrespondenz der Verlagsleitung, Notizen, DLA.

Abstract

Paweł Zajas

ADAM MICKIEWICZ UNIVERSITY (POZNAŃ)

UNIVERSITY OF PRETORIA

An ethnography of the production of translation: literatures from the (semi) periphery on the German publishing market

This article discusses the processes of bringing translations of literatures from nations on the (semi)periphery to the German publishing market. Using Dutch and Polish literatures as case studies, and drawing empirical data from the archives of the publishing house Suhrkamp Verlag, covering the period from the early 1960s until 1993. Zajas examines what aspects of the German publishing landscape have propelled Dutch literature to a relatively prominent position in the second half of the twentieth century, while literary translations from Polish came to only about half the number and were thus relegated to the periphery. Latour's actor-network theory (ANT) allows Zajas to broaden the theoretical scope of the scholarship on the social and organizational conditions of translation.